

Dnia 17.02.2015r. w Zespole Szkół odbyło się spotkanie z rodzicami podsumowujące pracę w pierwszym semestrze. Rodzice, którzy przybyli na zebranie, mieli możliwość zobaczyć scenki sytuacyjne przygotowane przez grupę uczniów, przedstawiające problemy współczesnej rodziny.

Na zakończenie uczennice – Karolina Sobiech i Patrycja Konieczna, odczytały list skierowany do rodziców:

Kochani Rodzice!

Na wstępie chcielibyśmy podziękować Wam za to co dla nas zrobiliście, a zrobiliście wiele. Gdyby nie Wy, nie byłoby nas na świecie i nie moglibyśmy spróbować wielu rzeczy.

Jednak piszemy do was ten list z poczuciem, że czegoś nam brakuje, kogoś nam brakuje. Niby zawsze mamy Was w domu, ale jak często jesteśmy obok siebie, jak często odczuwamy brak Waszej obecności. Wiele razy chcielibyśmy Wam coś powiedzieć, porozmawiać o naszych problemach, bo przecież my też je mamy, ale wy nas ignorujecie. Codzienna domowa monotoność i ciągle rzucane pytanie „jak tam w szkole?”, to nie jest zainteresowanie się nami i naszymi sprawami. Wyzywanie nas od „tumanów”, gdy otrzymujemy złą ocenę tylko potęguje w nas nienawiść, bunt przeciwko całemu światu, bo nie lubimy, gdy podnosicie na nas głos. Wasza pogoń za pracą, za pieniądzem, ciągle wyjazdy, „bo więcej zarobię” przysyłania to, co dla nas jest najważniejsze – Waszą miłość, czułość, zaufanie. Gdy jesteśmy smutni, przygnębieni – potrzebujemy waszego wsparcia. Czasem pragniemy tego, abyście nas przytulili tak bez słowa, tak po prostu jak swoje dziecko, ale Was często goni praca, interesy, nas stawiacie na dalszym planie. Tak naprawdę nie wiecie jacy jesteśmy, jak się zachowujemy w szkole, we własnym środowisku, a może mamy poważniejsze problemy? Dzisiaj we współczesnym świecie jest tak łatwo zboczyć z tej właściwej drogi na drogę, gdzie dominuje zło (alkoholizm, narkomania, hazard). Być może nasze problemy są dla Was błahe, ale nas one przytłaczają i dlatego tak bardzo Was potrzebujemy. Potrzebujemy rozmów z Wami, z naszymi wychowawcami w szkole i Waszego wsparcia, pocieszenia w różnych sytuacjach.

Kiedy ostatni raz otrzymaliśmy jakąś pochwałę od Ciebie mamo?, od Ciebie tato? Kiedy ostatni raz rozmawialiśmy tak swobodnie, po przyjacielsku? Bardzo pragniemy takich rozmów. Brakuje nam takich kontaktów. Chcielibyśmy kiedyś

powiedzieć, że naszą najlepszą przyjaciółką jest nasza Mama, że to ją darzymy największym zaufaniem, że to ona pomogła nam we wszystkich problemach i kłopotach, że to ona nigdy nas nie opuściła i zawsze nad nami czuwała. Tato, chcielibyśmy powiedzieć, że ideałem mężczyzny jest nasz ojciec.

Kochani rodzice, nie zrozumcie nas źle, bo dajecie nam dużo, mamy pieniądze, mamy modne ciuchy, mamy nowoczesny sprzęt i dziękujemy Wam za to. Doceniamy to, ale dla nas to nie wystarcza. Właśnie teraz mając po kilkanaście lat, kiedy zaczynamy wkraczać w dorosłe życie najbardziej potrzebujemy Was, waszej obecności, waszych wskazówek i rad, troski i zrozumienia. Wydaje nam się, że nie pragniemy aż tak wiele. Zaczniście nas bardziej doceniać, bo nie zawsze jesteśmy źli, a chyba miłość rodzica do dziecka nie wymaga aż tak wielkiego poświęcenia. Potrzebujemy czuć, że jesteście i będziecie zawsze z nami, bez względu na wszystko, mimo naszych błędów chcemy, żebyśmy zawsze byli przez Was kochani. Oczekujemy tego od Was

Proszę, powiedzcie dzisiaj słowa, których dawno nie słyszeliśmy – Kocham Cię córko/synu. Powiedzcie, że jesteście dumni z moich osiągnięć, a moje niepowodzenia pomożecie mi przezwyciężyć, pomożecie mi wyjść z zakrętów mojego życia.